

Sygn. akt II Ca 1092/12

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek - Moraś
Sędziowie:	SO Iwona Siuta SR del. Monika Rabięga (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2013 roku w S.

sprawy z wniosku **A. P.**

z udziałem **D. P.**

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię

od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2012 r., sygn. akt II Ns 2696/10

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

II Ca 1092/12

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 9 listopada 2010r. A. P. wniosła o podział majątku wspólnego wskazując, że w jego skład wchodzi dwie działki w M. (w tym jedna zabudowana) oraz wnosząc o rozliczenie jej nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 40% kosztów budowy domu. Wniosła o przyznanie jej nieruchomości zabudowanej, ustalenie, że byłaby zobowiązana do spłaty kredytu zabezpieczonego hipoteką kaucyjną na tej nieruchomości, nakazanie uczestnikowi wydania jej nieruchomości zabudowanej oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazała, że posiadała majątek osobisty w postaci mieszkania w W., które sprzedała, a uzyskaną ze sprzedaży cenę (118.500 zł) przeznaczyła na zakup działki w M. oraz budowę domu. Również będące jej majątkiem osobistym środki zgromadzone w (...) w wysokości 82.105 zł zostały przeznaczone na budowę domu. Wniosła o waloryzację tych nakładów względem aktualnych cen nieruchomości. W kolejnych pismach wniosła również o rozliczenie kwoty 22.311 zł, która spłaciła z tytułu pożyczki już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej,

12.329,66 zł z tytułu innych pożyczek (w tym Z.), 24.846 zł z tytułu „nadpłaconego” kredytu w Banku (...), pożyczki z U..

W odpowiedzi na wniosek pełnomocnik uczestnika D. P. wniósł o ustalenie, że do majątku wspólnego wchodzi nieruchomości wskazane we wniosku oraz kwota 82.000 zł pochodząca z funduszu emerytalnego (...). Wniósł o przyznanie nieruchomości zabudowanej na jego rzecz, rozliczenie nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawczyni w wysokości 30.000 zł na samochód P. (...), rozliczenie kwoty 10.000 zł pochodzącej z pożyczki udzielonej przez pracodawcę wnioskodawczyni, a wydatkowanej przez nią na operację plastyczne oraz kwoty 61.791,54 zł (sprecyzowanej następnie na kwotę 80.552,27 zł) wydatkowanej przez uczestnika po ustaniu wspólności na spłatę rat wspólnego kredytu oraz utrzymanie nieruchomości wspólnych (w tym zapłatę rachunków za wodę, ścieki, gaz, prąd, śmieci, telefon, internet). Wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu przyznał, iż wnioskodawczyni przekazała na zakup działki pieniądze pochodzące z jej majątku osobistego, jednak jego zdaniem w wysokości innej niż wskazana przez nią.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2012r. Sąd Rejonowy Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie ustalił, że w skład majątku wspólnego wchodzi nieruchomości stanowiąca zabudowaną działkę nr (...), położona w M. przy ul. (...) wraz z udziałem w wysokości 470/10.000 w działce nr (...) o łącznej wartości 654.880,88 zł i nieruchomości niezabudowana stanowiąca działkę nr (...) położona w M. wraz z udziałem do 1/15 w działce nr (...) o łącznej wartości 150.000 zł. Nadto ustalił, że A. P. poniosła nakłady na majątek wspólny w kwocie 187.659,55 zł, D. P. poniósł wydatki na nieruchomości zabudowaną w wysokości 35.574,27 zł oraz nakłady na majątek wspólny w wysokości 34.150 zł. Sąd dokonał podziału przyznając nieruchomości zabudowaną D. P., nieruchomości niezabudowaną A. P., zasądził tytułem spłaty na rzecz A. P. kwotę 311.408,09 zł płatną w terminie jednego roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności. Nakazał A. P. wydanie nieruchomości zabudowanej w terminie jednego roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia, oddalił wnioski w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Swoje rozstrzygnięcie sąd rejonowy oparł na ustalonym przez siebie, następującym stanie faktycznym:

D. P. i A. G. zawarli związek małżeński w dniu 19 sierpnia 2000r. Nie zawierali umów majątkowych małżeńskich. W dniu 21 października 2004r. A. P. zbyła stanowiący jej majątek osobisty lokal położony w W. za kwotę 118.500 zł. W dniu 23 kwietnia 2004r. strony nabyły działkę nr (...) wraz z udziałem w wysokości 1/15 w działce nr (...), których wartość strony ustaliły na kwotę 150.000 zł.

Kwotę ze sprzedaży lokalu w W. wnioskodawczyni przeznaczyła na zakup działki nr (...) oraz udziału w wysokości 470/10.000 w działce nr (...). W dniu zakupu pobrała z banku kwotę 103.062,98 zł, którą przeznaczyła na zakup działki nr (...), koszty z tym związane i pozostałe inwestycje związane z budową nieruchomości. Dnia 23 października 2006r. pożyczyła z U. kwotę 42.541,67 zł, z czego po ustaniu wspólności spłaciła kwotę 24.564 zł. W dniu 2 sierpnia 2007r. otrzymała pożyczkę z (...)S.A. na budowę domu w wysokości 16.000 zł, która po ustaniu wspólności spłaciła kwotę 12.329,65 zł. W dniu 5 czerwca 2008r. wybrała kwotę 20.758,40 zł, w dniu 26 sierpnia 2008r. kwotę 8853,36 zł, a w dniu 26 września 2007r. wybrała kwotę 52.493,52 zł z (...) ubezpieczenia (...). W dniu 3 lipca 2008r. strony zawarły z bankiem (...) umowę kredytu w wysokości 286.045,57 zł, który zabezpieczony został hipoteką na działce nr (...) do kwoty 486.277,47 zł. Separacja stron została orzeczona przez Sąd Okręgowy w dniu 8 grudnia 2008r., wyrok uprawomocnił się w dniu 30 grudnia 2008r.

Sąd ustalił, że po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej uczestnik poniósł opłaty za gaz, prąd, wodę, ścieki, podatki i budowę drogi dojazdowej w łącznej kwocie 35.574,27 zł oraz spłacił zaciągnięty przez strony kredyt kwotą 34.150 zł. Wnioskodawczyni z kolei spłaciła ten kredyt do kwoty 32.265,90 zł. Kupiła też w dniu 5 stycznia 2009r. samochód P. (...) za kwotę 25.000 zł.

Wnioskodawczyni wyprowadziła się z domu stron w czerwcu 2011r., a następnie wprowadziła się do niego 7 kwietnia 2010r. Mieszka obecnie w hotelu asystenckim na podstawie umowy najmu, za który płaci 700 zł miesięcznie. Płaci też 1200 zł alimentów na dzieci. Jest doktorem nauk ekonomii. W ciągu dwóch lat planuje skończyć habilitację i wtedy

jej zarobki powinny się zwiększyć. Jej wynagrodzenie w części wynikało z tytułu praw autorskich. Obecnie zarabia 3000 zł brutto, nie ma oszczędności. Jej rodzice są emerytami, są właścicielami kamienicy, w której mieszkają oni, brat wnioskodawczynie z rodziną i inni lokatorzy. Wnioskodawczynie nie spłaciła linii debetowej.

Sąd Rejonowy wskazał, że wartość nieruchomości zabudowanej ustalił na podstawie opinii biegłego, którą uznał za prawidłową i rzetelną. Od wartości tej odjął wartość pozostającego do spłaty kredytu, bowiem jest to zobowiązanie prawnorzeczowe obniżające wartość nieruchomości. Z kolei wartość działki niezabudowanej została przez strony zgodnie ustalona. Sąd uznał, że uczestnik spłacił kwotę 34150 zł wpłacając ją na konto wnioskodawczym a ta łącznie na spłatę kredytu przekazała kwotę 66415,90 zł co odejmując środki przekazane przez uczestnika daje kwotę wydatków wnioskodawczynie 32.265,90 zł.

Sąd uznał, że za przyznaniem nieruchomości zabudowanej uczestnikowi przemawia jego lepsza sytuacja majątkowa, bowiem zarabia on miesięcznie kwotę 6000 zł, a nadto otrzymuje na dzieci alimenty w wysokości 1200 zł miesięcznie. Tymczasem uczestniczka otrzymując kwotę 3000 zł miesięcznie i nie mając oszczędności a wręcz debet, nie miałyby zdaniem sądu możliwości utrzymania domu i czynienia w nim koniecznych inwestycji. Sąd nie dał wiary zapewnieniom wnioskodawczym, że otrzyma pomoc od rodziców w ten sposób, że rodzice sprzedadzą kamienicę w Ż. i prześlą jej z tego tytułu pieniądze a sami zamieszkają razem z wnioskodawczynie w M.. Wnioskodawczynie nie wykazała tego poprzez przedstawienie choćby umowy w której jej rodzice do tego by się zobowiązali, albo czyniliby kroki w kierunku jej sprzedaży, poza tym sprzedaż kamienicy, w której zamieszkują też inne osoby jest utrudniona. Z tego względu sąd przyznał nieruchomość zabudowaną uczestnikowi, a niezabudowaną wnioskodawczynie.

Sąd wskazał, że A. P. wniosła o rozliczenie jej nakładów na nieruchomość zabudowaną domem mieszkalnym w wysokości 118.500 zł, która jej zdaniem powinna być zwaloryzowana do kwoty 297.375 zł jako wartości działki oraz co najmniej jako wartość materiałów budowlanych i robocizny w pierwszym okresie budowy sfinansowane z części majątku osobistego wnioskodawczynie do kwoty 100.000 zł, co daje łączną kwotę zwaloryzowania nakładów 397.375 zł. Sąd oddalił wniosek o waloryzację uznając, że od zakupu działki nr (...) w dniu 22 kwietnia 2005r. do ustania wspólności ustawowej stron w dniu 30 grudnia 2008r. upłynął stosunkowo krótki okres czasu, w którym nie nastąpiła istotna zmiana wartości nieruchomości. Dlatego Sąd wniosek w tym względzie uznał za zmierzający do przedłużenia postępowania i jako niezasadny oddalił. Sąd wskazał również, że uczestnik kwestionował cenę działki wynikającą z aktu notarialnego i wyjaśnił, że z uwagi na treść art. 247 kpc nie może być dowodzone, iż istotny element umowy, jakim jest cena, był inny niż określony w umowie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania wnioskodawczynie potwierdzone zaświadczeniami U. i Z.o tym, że wnioskodawczynie w trakcie trwania małżeńskiej majątkowej wspólności stron zaciągnęła pożyczki na budowę a następnie wykończenie domu stron. I tak wnioskodawczynie wykazała, że spłaciła 23 raty pożyczki z U. czyli 24.564 i pożyczkę z (...)w kwocie 12.329,65 zł. Sąd oparł się na treści tych zaświadczeń albowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało aby pracodawcy wnioskodawczynie wydali zaświadczenia nieprawdziwe albo żeby mieli jakiś interes w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść jednej ze stron. W związku z tym natomiast, że jak przyznała sama wnioskodawczynie kwota zaciągniętego przez nią debetu nie została spłacona, nie można było rozliczyć kwoty 42.256,03 zł jako wydatku wnioskodawczynie.

Za wiarygodne sąd uznał twierdzenie wnioskodawczynie, że nabyty pięć dni po ustaniu wspólności majątkowej stron samochód osobowy marki P. stanowi majątek wnioskodawczynie, albowiem wykazała przyznanie jej w dniu 30 lipca 2008r. nagrody Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) SA w kwocie 8.084,68 zł jak wynika z załącznika nr 9 do pisma z dnia 6 kwietnia 2012r. a ponadto przychodów nie objętych wspólnością majątkową małżeńską a wynikających z praw autorskich związanych z działalnością naukową.

Sąd nie uznał natomiast jako nakładu na majątek wspólny środków z funduszu Pogodna Jesień. Wnioskodawczynie zaciągnęła tę pożyczkę gdy dom był już wybudowany a relacje stron były coraz bardziej napięte. Sąd uznał, że kwoty te wnioskodawczynie przeznaczyła na wydatki konieczne rodziny w tym operacje estetyczne i koszty dokształcania.

Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie uczestnik zgłosił swoje wydatki na media i utrzymanie domu dołączając historię operacji rachunku nr (...). Sąd uznał je za wykazane poza wydatkami poniesionymi na gaz w kwocie 668 zł, które zostały poniesione w trakcie trwania wspólności majątkowej stron dnia 20 grudnia 2008r. Uznał spłatę kredytu przez uczestnika w kwocie 34.150 zł.

W dalszej części uzasadnienia sąd przedstawił wyliczenia dotyczące wysokości dopłaty należnej wnioskodawczyni, którą określił na kwotę 311.408,09 zł. Wyjaśnił motywy, którymi kierował się ustalając termin spłaty oraz decydując o jej jednorazowej zapłacie oraz wskazał, że z uwagi na zamieszkiwanie wnioskodawczyni w przedmiotowej nieruchomości, nakazał jej wydanie tej nieruchomości w terminie tożsamym z terminem uiszczenia dopłaty. Uzasadnił też orzeczenie o kosztach postępowania, kierując się zasadą wyrażoną w art. 520§1 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik wnioskodawczyni zaskarżając punkty II, III, V, VI, VII i VIII. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie prawa materialnego, w tym art. 45 § 1 i 2 krio w zw. z art. 46 krio oraz w zw. z art. 1053 kc oraz art. 210 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż w rozumieniu niniejszych przepisów wnioskodawczyni poczyniła z majątku osobistego na majątek wspólny jedynie nakłady w wysokości 187 659,55 zł, podczas gdy łączna wartość nakładów wynosiła 614 339,55 zł i w takiej wysokości nakłady te powinny być rozliczone przy podziale majątku wspólnego małżonków, jak również poprzez błędne uznanie, iż poczynione przez uczestnika D. P. wydatki z majątku osobistego na majątek wspólny wynoszą 35 574,27 zł oraz naruszenie art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie. Zarzuciła również naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego skutkujących dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych wskazanych w pkt III zarzutów, oraz bezpodstawnemu uznaniu za wiarygodne zeznań uczestnika D. P., z jednoczesną odmową uznania za wiarygodne zeznań wnioskodawczyni, a także art. 567 kpc poprzez niewłaściwe ustalenie przez sąd kwoty nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię z majątku osobistego na majątek wspólny oraz niewłaściwe ustalenie przez sąd kwoty wydatków i nakładów poczynionych przez uczestnika D. P. z majątku osobistego na majątek wspólny, tj. poprzez sprzeczne z prawem ustalenie przez Sąd z urzędu zakresu poczynionych nakładów i wydatków.

Pełnomocnik wnioskodawczyni zarzucił też sądowi rejonowemu poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, w tym ustalenie, że wnioskodawczyni poczyniła z majątku osobistego na majątek wspólny jedynie nakłady w wysokości 187 659,55 zł, podczas gdy łączna wartość nakładów wynosiła 614 339,55 zł i w takiej wysokości nakłady te powinny być rozliczone przy podziale majątku wspólnego małżonków, uczestnik D. P. po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej poczynił wydatki w kwocie 35.574,22 zł, podczas gdy były one poczynione na zaspokojenie potrzeb rodziny, nie zwiększając wartości majątku w chwili ustania wspólności, a zatem nie powinny być uwzględnione przez Sąd, ustalenie, że właściwym sposobem podziału majątku wspólnego jest podział polegający na przyznaniu składnika majątkowego opisanego w punkcie I ppkt 2 zaskarżonego postanowienia na wyłączną własność wnioskodawczyni, zaś składnika majątkowego opisanego w punkcie I ppkt 1 postanowienia na wyłączną własność uczestnika D. P., podczas gdy prawidłowym i słusznym sposobem podziału jest sposób odwrotny. Błędne zdaniem skarżącej jest również ustalenie, że nie ma znaczenia fakt, że to właśnie dzięki osobistemu nakładowi pracy wnioskodawczyni i jej ojca, jej zdolności kredytowej i znacznym dochodom, które uzyskiwała została zabudowana nieruchomość, środki pochodzące z (...) w łącznej kwocie 82 105,00 zł wnioskodawczyni przeznaczyła na wydatki konieczne rodziny w tym operacje plastyczne i koszty dokształcania, nie uznając ich jako nakład z majątku osobistego na majątek wspólny, sytuacja finansowa uczestnika D. P. jest lepsza niż sytuacja finansowa wnioskodawczyni oraz że wnioskodawczyni posiada niespłaconą linię debetową, która deprecjonuje jej zdolność finansowo - kredytową . Nadto błędnie sąd ustalił, że rodzice wnioskodawczyni nie będą w stanie wspomóc jej finansowo, nie ma znaczenia fakt, że wnioskodawczyni jest doktorem nauk ekonomii i w ciągu dwóch lat planuje skończyć habilitację, podczas gdy okoliczność ta ma ogromne znaczenie dla jej sytuacji finansowej, ustalenie, że dla sprawy nie ma znaczenia fakt, że toczy się postępowanie rozwodowe między wnioskodawczynią a uczestnikiem, pominięciu faktu, że przy przyznaniu wnioskodawczyni nieruchomości zabudowanej jej sytuacja uległaby radykalnej zmianie, bowiem nie musiałaby ona uiszczać opłat za najem, zaś po zakończeniu postępowania rozwodowego jako przedstawiciel ustawowy dzieci będzie dodatkowo uzyskiwać alimenty od uczestnika na zaspokojenie ich usprawiedliwionych potrzeb socjalno - bytowych.

Pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w zaskarżonym zakresie polegającego na zmianie punktu II postanowienia poprzez ustalenie, że wnioskodawczyni poniosła na nieruchomości stanowiącą współwłasność jej oraz uczestnika z majątku osobistego nakłady w łącznej kwocie 614 339,55 zł (397 375,00 zł zwaloryzowanych nakładów + 65 700,00 zł ze spłaty kredytu zaciągniętego przez wnioskodawczynię z banku(...)+ 82 105,00 zł z funduszu (...) + 24 564,00 zł ze spłaty pożyczki z (...) + 12 329,65 zł ze spłaty pożyczki z (...)S.A. w S. + 32 265,90 zł ze spłaty przez wnioskodawczynię kredytu zaciągniętego wspólnie przez nią oraz uczestnika), uchyleniu punktu III postanowienia wskutek uznania, że poniesione przez uczestnika D. P. wydatki w kwocie 35 574,27 zł stanowiły wydatki zużyte w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, zmianie punktu V postanowienia poprzez dokonanie podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni A. P. i uczestnika D. P. polegającego na przyznaniu składnika majątkowego opisanego w punkcie I ppkt 1 zaskarżonego postanowienia na wyłączną własność wnioskodawczyni, zaś składnika majątkowego opisanego w punkcie I ppkt 2 postanowienia na wyłączną własność uczestnika D. P., zmianie punktu VI postanowienia poprzez zasądzenie tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym i rozliczenia wydatków od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 37 654,33 zł płatną w okresie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia, zmianie punktu VI poprzez nakazanie uczestnikowi D. P. wydanie składnika majątkowego opisanego w punkcie I ppkt 1 zaskarżonego postanowienia w stanie wolnym od osób i rzeczy w terminie trzech tygodni od dnia uprawomocnienia się postanowienia i zmianie punktu VIII postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku o waloryzację nakładów wnioskodawczyni z majątku osobistego na majątek wspólny. Wniosła również o zasądzenie od uczestnika D. P. na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Nadto wniosła o przeprowadzenie dowodów z dokumentów dołączonych do apelacji argumentując, iż w jej ocenie nie są to dowody spóźnione.

W obszernym uzasadnieniu pełnomocnik wnioskodawczyni podjął polemikę z orzeczeniem sądu rejonowego, przedstawiając argumenty na poparcie swych twierdzeń, podnosząc między innymi, że wnioskodawczyni nigdy nie została poddana operacjom plastycznym, a środki z ubezpieczenia (...) nie zostały wydane na jej doksztalcenie, bowiem dodatkowe studia wnioskodawczyni podjęła już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Wskazała, że brak waloryzacji nakładów wnioskodawczyni na majątek wspólny prowadzi do jej pokrzywdzenia a także do naruszenia zasady, że wartość nakładów powinna być wyceniana na dzień orzekania. Przedstawiła własne wyliczenia dotyczące ewentualnych metod waloryzacji. Pełnomocnik wnioskodawczyni zarzuciła też sądowi pierwszej instancji, iż błędnie ocenił sytuację finansową obu stron, ich możliwości kredytowe, dając przy tym wiarę niepopartym dokumentami zeznaniem uczestnika, zaś odmawiając jej zeznaniom wnioskodawczyni i żądając od niej przedstawienia stosownych umów.

Do apelacji pełnomocnik wnioskodawczyni dołączył szereg załączników, których jednakże w aktach sprawy brak.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik uczestnika wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm. Wniósł o oddalenie wniosków dowodowych jako spóźnionych, a nadto podnosząc nieprzydatność tych dokumentów dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Zawarł też w odpowiedzi na apelację szeroką polemikę ze stanowiskiem pełnomocnika wnioskodawczyni wyrażonym w apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni okazała się uzasadniona o tyle, iż doprowadziła do uchylenia zaskarżonego orzeczenia. W myśl art. 386§4 kpc sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sytuacja taka zaistniała w niniejszej sprawie, bowiem w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Bogate w tej mierze orzecznictwo ukształtowało pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy”. I tak np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012r. (sygn. III SZ 3/12) sąd ten wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi m.in. wówczas, gdy sąd zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania i nie rozważył zarzutów

dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia. Z kolei w postanowieniu z dnia 9 listopada 2012r. (sygn.. IV CZ 156/12) wskazał, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej po którejś ze stron albo z uwagi na wygaśnięcie lub przedawnienie roszczenia, jeżeli sąd pierwszej instancji sformułuje takie wnioski na podstawie samych tylko twierdzeń stron, czy po przeprowadzeniu ograniczonego postępowania dowodowego, a sąd drugiej instancji oceny tej nie podzieli. Z kolei Sąd Apelacyjny w Białymstoku sformułował tezę, iż pojęcie "nierozpoznanie istoty sprawy" oznacza uchybienie procesowe sądu pierwszej instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego przez co rozumie niewniknięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzygnięciu sprawy (wyrok z dnia 8 listopada 2012r. sygn. I ACa 486/12).

Sąd rejonowy orzekający w niniejszej sprawie dopuścił się szeregu uchybień, które w konsekwencji doprowadziły sąd okręgowy do przekonania, że nie rozpoznał on istoty sprawy. W pierwszej kolejności wskazać należy, że w części nie poczynił wcale ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby na rozpoznanie żądań rozliczenia nakładów i wydatków, zaś w tej części, w której ustalenia te poczynił, sąd okręgowy uznał je za całkowicie dowolne i nieoparte zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że poczynione przez sąd rejonowy ustalenia zawarte w punkcie III postanowienia uchylają się spod kontroli sądu odwoławczego. Sąd rejonowy w stanie faktycznym uzasadnienia orzeczenia nie wskazał bowiem w ogóle, jakie konkretnie opłaty, z jakiego tytułu, za jaki okres i w jakiej wysokości składają się na tą kwotę, całą kwestię ujmując w jednym zdaniu. Nie zbadał również w ogóle, czy wnioskodawczyni zobowiązana była do ich uiszczenia wraz z uczestnikiem, czy zamieszkiwała na nieruchomości w okresie, którego dotyczą opłaty, czy wraz z uczestnikiem generowała ich powstanie, oraz, czy opłaty te w ogóle stanowią „wydatki” na nieruchomość, skoro w jednym z pism procesowych pełnomocnik uczestnika wskazał, że dotyczą one również internetu i telefonu. Słusznie również wskazał pełnomocnik wnioskodawczyni w apelacji, iż sąd orzekł o tych wydatkach mimo braku sprecyzowania przez uczestnika swego żądania. Przy ponownym rozpoznaniu sąd rejonowy zobowiąże więc pełnomocnika uczestnika do wskazania, jakie kwoty wydatków, z jakiego tytułu, za jaki okres chce rozliczać. Dopiero bowiem tak sformułowane żądanie (będące ze swej istoty żądaniem procesowym) może podlegać rozpoznaniu.

Wewnętrznie sprzecznie sąd ustalił, że wnioskodawczyni wprowadziła się do domu stron ponownie w dniu 7 kwietnia 2012r. pisząc jednocześnie iż zamieszkuje obecnie w hotelu asyntenkim (k. 435), by w dalszej części uzasadnienia zawierającej rozważania (k. 440) ponownie wskazać, że mieszka jednak przy ul. (...) w M.. Sąd nie wskazał też, jakie wydatki na budowę drogi dojazdowej poniósł uczestnik, czy małżonkowie byli zobowiązani do uiszczenia tych opłat, czy uczestnik zrobił to za zgodą wnioskodawczyni i czy zgody takiej potrzebował w świetle przepisów prawa materialnego dotyczącego bądź to zarządu majątkiem wspólnym przez małżonków (w razie dokonania tych nakładów w czasie trwania wspólności majątkowej) bądź współwłasności (w razie ich dokonania po 30 grudnia 2008r.). W związku z powyższym przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd rejonowy wyjaśni powyższe okoliczności, tj. przesłucha strony na powyższą okoliczność oraz ustali wysokość poszczególnych kwot podlegających rozliczeniu po przeprowadzeniu dowodów zaoferowanych przez uczestnika. Dopiero takie ustalenia bowiem pozwolą na rozpoznanie wniosku uczestnika o rozliczenie tych kwot.

Także w przedmiocie wniosków stron dotyczących rozliczenia kwot pochodzących z ubezpieczenia (...) sąd rejonowy nie poczynił ustaleń faktycznych pozwalających na rozpoznanie z jednej strony- wniosku A. P. o rozliczenie kwoty przeszło 82.000 zł jako jej nakładu na majątek wspólny, z drugiej zaś strony wniosku uczestnika o zaliczenie tej kwoty do majątku wspólnego. Wskazać w tym miejscu należy, że potencjalnie istnieje możliwość rozliczenia powyższej kwoty jako nakładu wnioskodawczyni na majątek wspólny oraz zwaloryzowanie nakładu względem wartości składnika majątku, na który został poczyniony. W tym jednak celu niezbędne jest wykazanie przez wnioskodawczynię, iż

środki w wysokości 82000 zł należały do jej majątku osobistego (np. zgromadzone zostały przed zawarciem małżeństwa, pochodziły ze spadku lub darowizny) oraz wykazanie na jaki konkretnie cel zostały wydatkowane. Jeśli wnioskodawczyni podnosi, że pieniądze te zostały wydatkowane na budowę domu, konieczne jest ustalenie za pomocą oferowanych przez nią środków dowodowych, jakie konkretnie prace wykonane zostały z tych środków. Tylko bowiem takie ustalenie pozwoli na waloryzację tego nakładu względem aktualnej wartości robót z nich finansowanych. Tymczasem sąd rejonowy rozpoznający sprawę nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych w tym zakresie. W części uzasadnienia zawierającej ustalenia faktyczne nie wskazał ani kiedy wnioskodawczyni zgromadziła te środki, ani czy stanowiły jej majątek osobisty, ani też kiedy i na co je wydatkowała. Jedynie w części zawierającej rozważania wskazał, że kwota ta została przeznaczona na „wydatki konieczne rodziny w tym operacje estetyczne i koszty kształcenia”. Ustalenia te sąd okręgowy uznał zresztą za całkowicie dowolne, bowiem sąd rejonowy w ogóle nie wskazał, na jakich dowodach oparł takie swoje ustalenie, twierdzeń takich nie podnosiła żadna ze stron, a również materiał dowodowy w postaci złożonych do akt sprawy dokumentów nie daje asumptu do takich ustaleń. Uczestnik owszem podniósł poddanie się przez wnioskodawczynię operacjom plastycznym, jednakże wskazywał, że zostały one sfinansowane z pieniędzy uzyskanych z pożyczki pochodzącej z (...) (...), zaś w przedmiocie kwoty 82.000 zł podniósł, że została wydatkowana przez wnioskodawczynię m.in. na zakup samochodu. Z kolei wnioskodawczyni w ogóle przeczyła dokonywaniu takich operacji, podnosząc, że ze względów zdrowotnych i estetycznych usuwała jedynie znamiona, za kwotę 5.000-6.000 zł. Sąd uchylił się zaś od rozstrzygnięcia tych rozbieżności.

Z kolei uczestnik wnosił o uwzględnienie kwoty 82.000 zł jako podlegającej podziałowi, którego to wniosku w ocenie sądu okręgowego, sąd rejonowy również nie rozpoznał. Do rozpoznania tego wniosku niezbędne jest ustalenie, kiedy środki te zostały zgromadzone, czy wchodziły do majątku wspólnego i na co zostały wydatkowane. Uczestnik wskazywał, że z tych środków wnioskodawczyni kupiła m.in. samochód. Podkreślić należy, że sąd z urzędu ustalał skład i wartość majątku wspólnego (art. 684 kpc w związku z art. 567§3 kpc) oraz rozlicza nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty każdego z małżonków (art. 45§1 kro). Sąd prawidłowo ustalił, że samochód ten został kupiony przez wnioskodawczynię już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, nie mógł więc wejść do majątku wspólnego. Powinien jednak ustalić, czy jego zakup nie został sfinansowany ze środków pochodzących z majątku wspólnego i wówczas kwotę pochodzącą z majątku wspólnego rozliczyć. Rozliczenie to mogłoby przy tym nastąpić poprzez objęcie tej kwoty podziałem jako wchodzącej do majątku wspólnego, nie zaś (jak błędnie wnosił pełnomocnik uczestnika) poprzez rozliczenie nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty. W dacie zakupu samochodu nie łączył już bowiem małżonków ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, nie było więc w tym dniu majątku wspólnego, z którego nakład ten mógłby być poczyniony. Sąd rejonowy nie poczynił jednak ustaleń faktycznych pozwalających na rozstrzygnięcie w tym przedmiocie. Mimo bowiem ustalenia, że wspólność majątkowa małżeńska ustała w dniu 30 grudnia 2008r., a samochód został kupiony przez wnioskodawczynię zaledwie sześć dni później (5 stycznia 2009r.- co wynika ze złożonej przez wnioskodawczynię kserokopii umowy kupna samochodu-k. 273), sąd nie wyjaśnił, z jakich środków został sfinansowany zakup samochodu. Sąd poprzestał na rozważaniach odnoszących się do tego, że wnioskodawczyni wykazała otrzymywanie w czasie trwania małżeństwa wynagrodzenia z praw autorskich oraz przyznanie jej nagrody w dniu 30 lipca 2008r. W żaden jednak sposób nie wyjaśnił, czy uznaje, że środki te stanowiły jej majątek osobisty, co stało się z tymi pieniędzmi, gdzie były przechowywane (pieniądze za przeprowadzenie zajęć dydaktycznych przez okres kilku lat, bowiem uzyskane zostały w latach 2002-2006), na co przeznaczyła je wnioskodawczyni. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd, przy rozstrzygnięciu przynależności tych środków do majątku wspólnego lub osobistego, weźmie przy tym pod uwagę, że wprawdzie prawa autorskie wchodzi do majątku osobistego, jednakże dochody z nich, jako dochody z majątku osobistego, a także wynagrodzenie za przeprowadzenie wykładu, wchodzi do majątku wspólnego, i to zarówno przy uwzględnieniu brzmienia przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego sprzed jak i po nowelizacji dokonanej w dniu 20 stycznia 2005r. Sąd pominął też całkowicie, że sama wnioskodawczyni przesłuchiwana w charakterze strony zeznała, że pieniądze na zakup samochodu pochodziły z otrzymanego przez nią w styczniu 2009r. i w żaden sposób nie odniósł się do tych rozbieżności, nie ustalił, czy wypłata tego wynagrodzenia nastąpiła przed czy po 5 stycznia 2009r. (kiedy to kupiony został samochód) i w jakiej konkretnie wysokości. Tymczasem niewielka odległość czasowa pomiędzy datą ustania wspólności majątkowej małżeńskiej (30.12.2008r.) i datą zakupu samochodu (5.01.2009r.) może wskazywać, przy braku wykazania przez

wnioskodawczynię posiadania przez nią środków z majątku osobistego, iż środki te pochodziły z majątku wspólnego. Wówczas sąd zobligowany jest z urzędu środki te rozliczyć jako składnik majątku wspólnego.

W ocenie sądu okręgowego całkowicie niedopuszczalne w okolicznościach niniejszej sprawy było odstąpienie przez sąd od waloryzacji nakładu wnioskodawczyni na zakup działki położonej w M.. Ustalenie Sądu Rejonowego, iż pomiędzy rokiem 2005 (kiedy to została kupiona działka) a 30.12.2008r. (kiedy to ustała wspólność majątkowa małżeńska) nie doszło do znacznego wzrostu cen jest całkowicie dowolne, nieoparte żadnym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz całkowicie sprzeczne z realiami rynku nieruchomości. Wiedzą powszechną objęty jest bowiem fakt bardzo znacznego wzrostu cen nieruchomości w latach 2006-2008. Nadto sąd pierwszej instancji całkowicie pominął fakt, iż tak jak wartość majątku ustalana jest według stanu na dzień ustania wspólności i cen obecnych, tak samo według cen obecnych ustalana winna być wartość poczynionego nakładu. Już zaś z uzupełniającej opinii biegłego złożonej na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2012r. wynika jednoznacznie, iż wartość działki nr (...), której zakup w całości sfinansowany został ze środków wnioskodawczyni, oscyluje między 274.500 zł a 320.250 zł, bowiem ceny takich działek wynoszą 300-350 zł za m². Mimo tego sąd odstąpił od waloryzacji nakładu wnioskodawczyni na zakup działki, wskazując nadto, że wniosek ten został przez niego uznany za zmierzający do przedłużenia postępowania. Nie sposób polemizować z tym poglądem, skoro sąd nie przedstawił żadnych argumentów na jego poparcie, jednak podkreślić należy, że wniosek o waloryzację nakładów zgłoszony został już we wniosku inicjującym postępowanie, a do jego prawidłowego rozpoznania wystarczyło wnikliwe przesłuchanie stron i prawidłowe dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Za chybione uznał sąd odwoławczy rozważania sądu pierwszej instancji na temat możliwości utrzymania domu przez uczestniczkę po jego otrzymaniu i czynienia w nim niezbędnych inwestycji. Te kwestie nie mają bowiem żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotna jest bowiem ocena sytuacji majątkowej i finansowej uczestniczki wyłącznie pod kątem możliwości dokonania przez nią dopłaty na rzecz uczestnika. Nie wiadomo też, jaką umowę zobowiązującą miał na myśli sąd wskazując, że wnioskodawczyni nie przedstawiła dowodów na okoliczność gotowości jej rodziców do sprzedaży domu i pomocy w dokonaniu spłaty.

Z uwagi na powyższe uchybienia, brak ustaleń faktycznych pozwalających na rozpoznanie żądań zgłaszanych przez strony, niezbadanie materialnej podstawy żądań, niewyjaśnienie przez sąd rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych, orzeczenie sądu rejonowego podlegało uchyleniu do ponownego rozpoznania. Podkreślić należy, że orzeczenie dotyczące podziału majątku wspólnego ma charakter kompleksowy, zmierza do całościowego rozliczenia stosunków majątkowych małżonków mających swoje źródło w ustroju wspólności majątkowej, w tym w szczególności rozpoznanie ich żądań dotyczących rozliczenia nakładów i wydatków z majątków osobistych na majątek wspólny. Mimo więc prawidłowego ustalenia przez sąd pierwszej instancji wartości dwóch składników majątku (obu nieruchomości), nie było możliwe wydanie przez sąd rejonowy orzeczenia kasatoryjnego jedynie co do pozostałej części postanowienia sądu pierwszej instancji. Sąd bowiem nie poczynił ustaleń, czy kwota 82.000 zł wchodziła do majątku wspólnego, czy część tej kwoty została przeznaczona na zakup samochodu przez wnioskodawczynię, czy podlega ona rozliczeniu, nie poczynił też ustaleń faktycznych pozwalających na rozpoznanie pozostałych żądań stron. Z kolei wydanie orzeczenia reformatoryjnego wymagałoby od sądu okręgowego przeprowadzenie niemal w całości postępowania dowodowego, tj. zarówno ponownego, szczegółowego przesłuchania stron jak i ponownej opinii biegłego. Złożona do akt opinia jest już bowiem z uwagi na upływ terminu nieaktualna, nie zawiera też danych, które pozwoliłyby na zwaloryzowanie nakładów wnioskodawczyni. Inne zaś dowody, poza dowodami ze złożonych do akt sprawy dokumentów, nie były przez sąd rejonowy przeprowadzane. Jak zaś wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 31 października 2012r. (sygn. I ACa 473/12) nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zwnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wówczas konieczne staje się wydanie orzeczenia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ ocena po raz pierwszy poddanych przez strony pod osąd żądań, twierdzeń oraz dowodów, a także rozszerzenie postępowania

dowodowego przez sąd odwoławczy, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji. Pogląd ten jest w niniejszej sprawie uzasadniony dodatkowo tym, że prawidłowe ustalenie wysokości nakładów wnioskodawczynie spowodować może powstanie sytuacji diametralnie różnej od objętej postanowieniem sądu rejonowego. Może się bowiem okazać, że nakłady wnioskodawczynie będą tak znaczne, iż z tego tylko względu zaistnieje konieczność przyznania jej nieruchomości zabudowanej. Przyznanie jej bowiem uczestnikowi może powodować konieczność zasądzenia od niego dopłaty w wysokości przewyższającej jego możliwości finansowe, gdy tymczasem dopłata należna od wnioskodawczynie, przy uwzględnieniu możliwości przyznania nieruchomości niezabudowanej uczestnikowi, może być nieznaczna.

Sąd rozpoznający sprawę ponownie winien wszystkie powyższe uchybienia usunąć, przy czym podkreślić należy, że w zakresie rozliczenia nakładów z majątków osobistych na majątek wspólny nie ma obowiązku podejmowania z urzędu żadnych działań. Rozliczenie nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny następuje bowiem wyłącznie na żądanie małżonka (byłego małżonka) i po wykazaniu przez niego poniesienia nakładu oraz jego wysokości. Odmienne natomiast co do nakładów z majątku wspólnego na osobiste, czy też przynależności określonej kwoty do majątku wspólnego, sąd winien dokonywać ustaleń z urzędu. Działanie z urzędu nie oznacza przy tym, że sąd za strony, bez jakiegokolwiek ich inicjatywy, gromadzić będzie materiał dowodowy, ale że zobowiązywać będzie strony do naprowadzania stosownych dowodów oraz prawidłowo przeprowadzi dowody już przez strony zawnioskowane. W szczególności wnikliwie przesłucha strony na wszystkie sporne okoliczności.

Odnośnie wniosku pełnomocnika wnioskodawczynie o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do apelacji, sąd okręgowy stanowiska zająć nie może. Mimo bowiem wymienienia w apelacji szeregu załączników oraz ustosunkowania się do nich przez pełnomocnika uczestnika w odpowiedzi na apelację (co wskazuje na fakt ich doręczenia), załączników tych w aktach sprawy brak. Wniosek ten uchyla się więc od możliwości weryfikacji przez sąd okręgowy. Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien zobowiązać pełnomocnika wnioskodawczynie do złożenia tych załączników i rozważyć możliwość dopuszczenia dowodów z tych dokumentów.

Powyższe rozważania doprowadziły sąd odwoławczy do konstatacji, iż orzeczenie sądu rejonowego podlegało uchyleniu, o czym na podstawie art. 386§4 kpc orzeczono w sentencji. Jednocześnie sąd okręgowy pozostawił sądowi ponownie rozpoznającemu sprawę rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Na marginesie wskazać należy, że podstawą rozstrzygnięcia sądu okręgowego nie były natomiast zarzuty pełnomocnika wnioskodawczynie odnośnie niezastosowania przez sąd orzekający w pierwszej instancji art. 5kc. Sam bowiem pełnomocnik wnioskodawczynie na etapie rozpoznania sprawy przez sąd rejonowy nie wniósł o jego zastosowanie, a i okoliczności przytaczane przez niego w apelacji nie przemawiają w ocenie sądu odwoławczego za jego zastosowaniem. Nie przesądzając rozstrzygnięcia sądu rejonowego w tym zakresie wskazać bowiem należy, że argumenty dotyczące większego zaangażowania wnioskodawczynie niż uczestnika w powstanie majątku wspólnego i jej wyższych dochodów mogłyby być ewentualnie okolicznością mającą znaczenie przy rozpoznaniu wniosku o nierówne udziały. Wniosek taki nie został jednak przez nikogo zgłoszony, co oznacza, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe. Zupełnie zaś nie jest wiadome sądowi okręgowemu, w jakim celu podnoszona jest okoliczność, iż wnioskodawczynie „cieszyła się wyższym prestiżem społecznym” i jakie to korzystne fakty, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, miałyby z tej okoliczności wynikać. Podobnie nie podziela sąd argumentacji pełnomocnika wnioskodawczynie, iż w postępowaniu o rozwód „przyznanie władzy rodzicielskiej wnioskodawczynie graniczy z pewnością” oraz, że „będzie uzyskiwać alimenty na dzieci”. Twierdzenia takie nie znajdują żadnego uzasadnienia w zaistniałych zdarzeniach, bowiem na etapie ich formułowania, orzeczenie Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie o rozwód nie zostało jeszcze wydane, a trudno przypuszczać, aby pełnomocnik wnioskodawczynie znał ich treść jeszcze przed rozstrzygnięciem sprawy. Nie sposób natomiast oprzeć się wrażeniu, że pełnomocnik wnioskodawczynie próbuje w postępowaniu o podział majątku uzyskać korzystne dla wnioskodawczynie rozstrzygnięcie w przedmiocie przyznania jej nieruchomości zabudowanej mówiąc o „pewnym” rozstrzygnięciu w kwestii wykonywania władzy rodzicielskiej, aby z kolei w postępowaniu o rozwód móc podnieść argument,

że wykonywanie władzy rodzicielskiej winno zostać powierzone A. P., skoro została jej przyznana nieruchomość zabudowana.